

# Marcin Halicki

## Archiwista społeczny

Czy masz w swoich szufladach stare zdjęcia? Może jako dziecko oglądałeś/oglądałaś pożółkłe fotografie słuchając opowieści Babci, Dziadka o dawnych czasach, o rodzinie zza Buga, o ciężkiej pracy w polu i o kapliczce, która stała przy drodze? Chyba każdy z nas ma takie wspomnienia, przechowuje pamiątki po przodkach, próbuje rysować swoje drzewo genealogiczne, odwiedza znane, czasem tylko z opowiadań, miejsca, tworzy własne rodzinne archiwum.

Prezentujemy Marcina Halickiego, który jest archiwistą społecznym. Zbiera to, co ludzie chowają w szufladach, na strychu, przechowują w pamięci. Pasjonują go historie mieszkańców wsi, w której mieszka i jej okolic. Archiwizuje stare zdjęcia, nagrywa opowieści starszych obywateli, zbiera dokumenty, wyszukuje informacje. Tworzy archiwum tej niewielkiej wspólnoty. Swoją wiedzę dzieli się z innymi - i z tymi starszymi, i z młodzieżą, i z przedszkolakami. Integruje lokalną społeczność zapraszając na spotkania, wydarzenia, pokazy zdjęć, filmów. Większość jego działań obraca się wokół historii, ale organizuje również akcje służące rzece Rospudzie.

Marcin Halicki to wyjątkowy społecznik (jak wielu już opisanych przez nas równie wyjątkowych społeczników). Oto co nam o sobie opowiedział.



## Czysty przypadek

Z wykształcenia jestem pedagogiem, a z pasji propagatorem historii i kultury regionu. Archiwistyką społeczną interesuję się od przeszło dekady, a doprowadził do tego czysty przypadek. Otóż w roku 2014 mój kuzyn przeprowadzał remont swego domu, który mieści się w najbliższym sąsiedztwie mego dawnego miejsca pracy, czyli Gminnego Ośrodka Kultury w Raczkach. Podczas prac remontowych kuzyn wydobyl ciekawy obiekt – płytę nagrobną służącą przez lata jako stopień schodów ganku pamiętającego czasy międzywojenne. Krewny wiedząc, że interesuję się zapomnianą historią Raczek, zadzwonił do mnie przekazując informację, że znalazł najprawdopodobniej macewę pochodzącą z miejscowego żydowskiego cmentarza. Nie byłam tym faktem wielce zdziwiona, gdyż o tym jak okrutnie potraktowano raczkowskich Żydów, a następnie synagogę i cmentarz, nasłuchałem się opowieści bez liku. Kuzyn zdał mi relację, że nagrobek jest roztrzaskany na trzy fragmenty, ale powierzchnia „awersu” jest w bardzo dobrym stanie zachowania, a wyryte na niej napisy wciąż są czytelne.

Po przybyciu na miejsce wydobycia obiektu okazało się, że ów „nagrobek” z miejscowymi Żydami miał niewiele wspólnego, gdyż nie dość, że był pisany cyrylicą, to w chwilę odczytana inskrypcja stała się ogromnym zaskoczeniem. Ów „nagrobek” był płytą z białego marmuru, pochodzącą z krypty raczkowskiej cerkwi i wystawiony był pośmiertnie fundatorce świątyni – Sofii Michaiłownie Karcowej – żonie ostatniego donacyjnego właściciela majątku Dowspuda, Jurija Karcowa.

Jak znalazł się na ulicy Raczkowskiej, oddalonej od miejsca nieistniejącej już cerkwi o kilkaset metrów? Nie jest to tajemnicą, gdyż historię cerkwi oraz „wędrówkę” płyty pokrótce opisałem w swej najnowszej książce [„W oparach eteru. Opowieść o kryminalnej przeszłości Suwalszczyzny, czyli co kto komu ukradł, co przemycał i dlaczego zabił,..”](#) (Więcej o książce opowiem w dalszej części)

Na inne pytania można także znaleźć odpowiedź w [filmie dokumentalnym „Fotograficzna pamięć. Historia Raczek z rodzinnych albumów”](#)

W tym małym dokumencie opowieść snuję wokół rodzinnych mikrohistorii, które splatają się w jednolitą i wielobarwną historię Raczek i okolic. Kreślę też moje zainteresowanie archiwalną fotografią i wielką pasją dzielenia się zapomnianymi i nieznanymi historiami miejsc, w których spędziłem dzieciństwo, wychowałem się i wyrosłem (choć nigdy nie dorosłem).

## Raczkowskie archiwalia

Niemniej, właśnie wiekowa płyta, którą zabezpieczyłem, a następnie z ostatnią wolą córki Sofii Karcowej – Tatiany, przekazałem siostronom klasztoru w Zwierkach, była zapalnikiem poszukiwania lokalnej historii – nie tylko w archiwach, ale przede wszystkim we wspomnieniach i albumach fotograficznych mieszkańców gminy Raczek. Tak też niecodzienna pamiątka stała się powodem, by szerzej dzielić się historią Raczek w Internecie, a ściślej na łamach Facebooka. Myśl o prowadzeniu strony podsunął mi kolega, który posiadał kilka nigdzie niepublikowanych archiwalnych fotografii. Wskutek tego w maju 2014 roku zupełnie oddolnie powstały [„Raczkowskie Archiwalia”](#), które razem prowadziliśmy kilka miesięcy. Później na polu bitwy pozostałem sam...

Najstarsze na Suwalszczyźnie archiwum społeczne, jakim są [Raczkowskie Archiwalia](#), to nie tylko wirtualne muzeum oraz pracownia digitalizacji i historii mówionej, lecz przede

wszystkim żywy organizm, skupiający wokół siebie społeczność regionu. To także długofalowy i wielowarstwowy projekt, bez wyodrębnionych faz rozwoju, wdrażający w przestrzeń publiczną zmienne formy działań kulturalnych, w szczególności charakteryzujący się szeroką gamą środków aktywizujących społeczność lokalną.

Raczkowskie Archiwalia są projektem rozpoznawalnym nie tylko lokalnie, ale w całym regionie i poza nim. Udostępnianie w sieci zdigitalizowanych zasobów, codziennie trafia do tysięcy osób. Niemal pięcioletnia społeczność śledząca stronę projektu w mediach społecznościowych, to ludzie nie tylko z Polski, ale także z wielu zakątków całego globu. Są to osoby poszukujące swych korzeni, a także ludzie interesujący się historią małych społeczności, np. sztetli. Dodatkowo, na rozpoznawalność pozytywnie wpływa szereg podjętych działań w otwartej przestrzeni publicznej, poza Internetem.

Przez ponad 10 lat istnienia Raczkowskie Archiwalia zdigitalizowały ponad 80 tysięcy fotografii. Opisałem niemal 27 tysięcy z nich, z czego kilka tysięcy trafiło do sieci. Zabezpieczyłem i zdigitalizowałem również tysiące dokumentów. Zrealizowałem setki godzin nagrań filmowych i dźwiękowych, rejestrując mikrohistorie dziesiątek osób, co w przypadku wiejskiej społeczności, jest ewenementem samym w sobie, gdyż świadectwa pozostawione przez świadków historii są zapisem bezcennym.

## Raczkowiaczy

Przebogata historia Raczek i okolic zrodziła i wykreowała wiele wspaniałych osobistości, m.in. znanych na całą Polskę: generała **Ludwika Michała hrabiego Paca**, pośła i społecznika **Aleksandra Putrę** i jego imiennika, znachora **Aleksandra Karasia**.

Mniej znane osoby, które powinny wypłynąć na szeroką przestrzeń pola zainteresowań nie tylko badaczy, to choćby **Mieczysław Geniusz** – z urodzenia raczkowiak, wnuk oficera napoleońskiego, syn burmistrza Raczek, pasierb powstańca styczniowego, naczelnika powiatu, wielki obywatel, publicysta, mędrzec, społecznik, osobowość, znawca oświaty i muzealnictwa, „ojciec zadżumionych”, teoretyk i działacz ruchu teozoficznego, popularyzator idei wyzwolenia Polski, inżynier dyrektor Kanału Sueskiego. Niemal zupełnie nieznaną jest pochodzenie, bądź korzenie sławnych w świecie person żydowskiego pochodzenia.

W roku 1915 w mieście Gary w stanie Indiana w USA przyszedł na świat **Paul Anthony Samuelson**, wielokrotnie nagradzany amerykański ekonomista żydowskiego pochodzenia, którego ojciec i dziadkowie pochodzili z Raczek. Ojciec Paula, Efraim (w USA znany jako Frank), urodził się 15 sierpnia 1885 roku w Raczkach i jako młody chłopak (między rokiem 1904 a 1908) wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Matka Paula – Ella z domu Lipska, pochodziła z Suwałk. Paul Samuelson otrzymał nagrodę Nobla w 1970 roku za wykorzystanie matematyki w prowadzeniu badań ekonomicznych. Był drugą osobą na świecie i pierwszym Amerykaninem, który otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii. Samuelson zmarł w roku 2009 w wieku 94 lat w Belmont w stanie Massachusetts.

Mym małym odkryciem jest także mało znana w Polsce postać **Jacka Jelenia** – autora tekstów piosenek, scenarzysty oraz autora musicalowego. Jeleń urodził się w Raczkach w roku 1892 w rodzinie krawieckiej, jako najstarszy z siedmiorga dzieci Abrahama i Elizeby (Elżbiety) Jeleniów – starozakonnych pochodzących z Łomży. Rodzice Jacka przybyli do Raczek w celach zarobkowych. Jego ojciec Abraham parał się krawiectwem i sprzedażą sukna. Państwo Jeleń wyemigrowali wraz z trójką swoich, urodzonych w Raczkach dzieci do Stanów Zjednoczonych podczas boomu emigracyjnego pod koniec XIX wieku. Osiedli w mieście Buffalo w stanie Nowy Jork, gdzie Jacek dorastał, zaś w szkole średniej zaczął pisać teksty piosenek. W roku 1913 ukończył jedną z najlepszych wyższych uczelni w USA- Uniwersytet Michigan i po studiach podjął pracę w charakterze reportera „Buffalo Courier”. Ojciec Jacka zginął tragicznie, zamordowany podczas napadu w Święto Dziękczynienia w roku 1920. Jacek Jeleń przyjął pseudonim „Jack Yellen” i w swej długoletniej karierze podejmował współpracę z takimi artystami jak znani na całym świecie George L. Cobb, Milton Ager, Sammy Faith, czy Harold Arlen, na trwałe wpisując się w nurt Dixielandu. Jeleń znany jest z napisania tekstów do popularnych w USA piosenek, m.in. „Alabama Jubilee” „Ain’t she sweet”, „Johnny’s in Town”, „Louisville Lou”, „Glad Rag Doll” i przede wszystkim „Happy Days Are Here Again”, która była użyta przez Franklina Roosevelta, jako piosenka wygranej przez niego kampanii prezydenckiej. Jeleń napisał teksty piosenek, które zostały wykorzystane w produkcji ponad 50 filmów. Był jednym z pierwszych członków organizacji ASCAP, a także znalazł się na prestiżowej liście „Songwriters Hall of Fame (SHOF)”. Miał dwie żony. Druga żona Lucille Catherine Hodgeman była znaną w USA tancerką i choreografką, która pracowała dla wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer oraz 20th Century Fox pod pseudonimem scenicznym Lucille Day. Jej dorobek to praca w ponad 20 filmach, m.in. w oscarowym musicalu „Czarnoksiężnik z Oz” z roku 1939. Jacek Jeleń zmarł w mieście Concord w Stanie Nowy Jork w roku 1991 pozostawiając po sobie znaczny i ceniony dorobek w świecie artystycznym. Pochowany jest Springville w stanie Nowy Jork.

## Praca zawodowa i społeczna

Bycie animatorem kultury, społecznikiem i od niedawna samorządowcem, związane jest z moją pracą na rzecz społeczeństwa gminy Raczki. Jako specjalista do spraw administracyjno-technicznych, przez piętnaście lat pracowałem w Gminnym Ośrodku Kultury w Raczkach. Choć mój zakres obowiązków był dość szeroki, na swoje barki dodatkowo wrzuciłem *działania na polu pracy bezpośrednio z czynnikiem ludzkim, a także w szerokich ramach dziedzictwa kulturowego i popularyzacji historii regionu.*

Zrobiłem to z zamiłowaniem do tej materii, zupełnie oddolnie. Tym samym zbudowałem szereg plastycznych form, które posłużyły mi do wykreowania wielu działań społecznych, edukacyjnych i kulturalnych, a to po jakimś czasie zaowocowało stworzeniem osobistej marki.

## Wystawy

Zorganizowałem kilkanaście dużych wystaw i mniejszych form ekspozycyjnych, także w plenerze.



Jedna z wystaw plenerowych. 2020.



Otwarcie jednej z wystaw fotografii w Suwałkach. 2022.



Wystawa archiwalnej fotografii. Raczki, 2017.



Otwarcie wystawy archiwalnej fotografii. Olecko, 2017.

## Filmy

Przygotowywałem scenariusze i współtworzyłem kilka filmów dokumentalnych.



Nagrania do filmu o Obławie Augustowskiej. 2018.



Afisz pokazu filmu dokumentalnego. Augustów, 2021.



Pokaz autorskiego filmu Na pierwsze Raczkowiak. Na drugie Muzkant. Raczki, 2017.

## **Publikacje**

Opublikowałem kilkanaście artykułów popularnonaukowych, a także kilka autorskich książek.



Marcin Halicki

## W krainie jezior i rzek

Z dziejów rybołówstwa i wędkarstwa Suwalszczyzny



Unia Europejska  
Europejski Fundusz  
Wzrostu i Rybacki



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniającą inwestycje w zrównoważone rybołówstwo

W krainie jezior i rzek

Осиповича Тышкевича и отставного ротмистра Сумского гусарского полка Станислава Ивановича Павловского [26, с. 250]. Депутаты были приняты в Кремлевском дворце, во время торжественной церемонии поднесли Николаю II хлеб-соль на серебряных блюдах художественной работы [26, с. 251].

О других сферах деятельности Юрия Сергеевича Карцова и размерах его движимого и недвижимого имущества так же известно из «Памятных книжек Сувальской губернии». Так, в 1900 г. Карцову принадлежало три имения: Довспуда, Щебра, Шкоция. В Довспуде пространство земли насчитывало 1518 моргов, из движимого имущества было 44 лошади, 170 голов крупного рогатого скота, 32 головы мелкого рогатого скота [27, с. 364–365]. В имении Шебра и присоединенному к майорату имения Шкоция земли было 519 моргов, 43 лошади, 88 крупного и мелкого скота [27, с. 366–367].

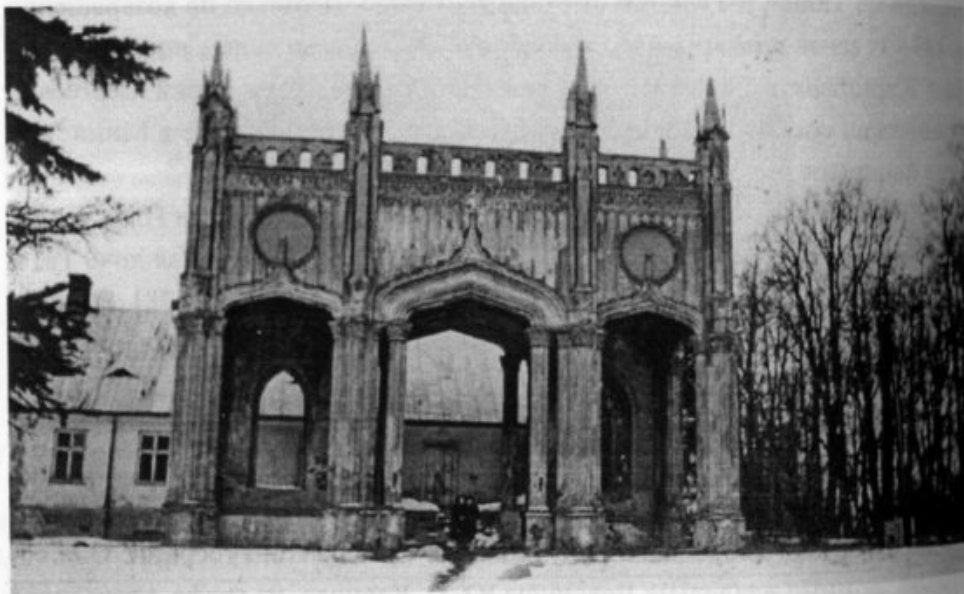
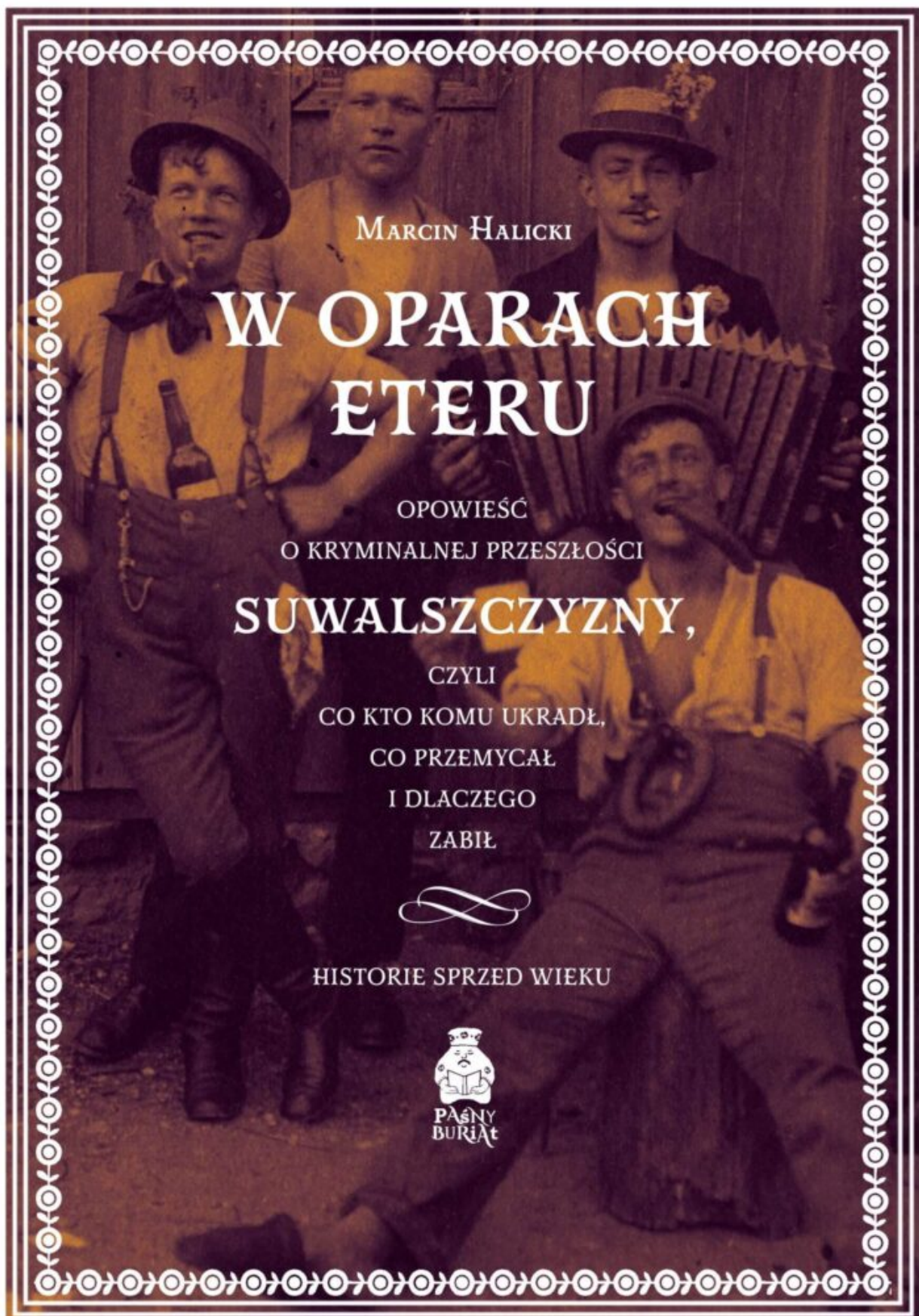


Рис. 4. Дом Ю. С. Карцова в Довспуде (не сохр) и уцелевшая часть замка генерала Паца.  
Фото конца 1950-х. Raczkowskie Archiwalia (Польша)

Через 4 года мы находим следующие сведения о состоянии имущества Карцовых: в Довспуде количество лошадей уменьшилось, а количество крупного и рогатого скота увеличилось [28, с. 4]. А вот владелицей имения Щебра названа дворянка Елизавета Васильевна Гутовцева [28, с. 8].

Publikacja w rosyjskim periodyku historycznym. 2016.



W oparach eteru – okładka książki



Promocja autorskiej książki Razem ku Niepodległej. 2018.



Promocja albumów książkowych z archiwalną fotografią. Sejny, 2018.



Promocja książki W krainie jezior i rzek. Festiwal Literacki Patrząc na Wschód. Buda Ruska, 2023.



Promocja książki W krainie jezior i rzek w rajgrodzkiej bibliotece. 2023.

ROZDZIAŁ III

W OPARACH ETERU



Raczkі, 8 stycznia 1937 roku. Piątek. Jeszcze było zupełnie ciemno, gdy po godzinie 6 rano nieśmiało otworzył oczy jeden z tych apatycznych zimowych dni, które nie miały prawa odcisnąć śladu w burzliwym życiu starego miasteczka. Miasteczka trwale wpisanego w bieg rzeki Rospudy i mającego najlepszy okres rozwoju dawno za sobą. Miał to być przeciętny, mroźny dzień. Do zupełnego wydrapania z kalendarza i wymazania z ludzkiej pamięci.

W godzinach porannych w mieście panował spokój i względny porządek. Kobiety otulone od stóp do głów wełnianymi jesionkami w kratę, niespiesznie poruszały się po wąskich uliczkach. We wzmagaającej się zadymce wyglądały jak przemarznięte do szpiku kości dzieci Lilith<sup>185</sup>. Pojawiały się nagle, mijaly przechodniów bez słowa i znikaly u wejść do lokalnych sklepików.

~ 188 ~



Kobieta z Raczek w żałobie. Powojnie.  
Zbiory Ireny Gryszkiewicz.

Strona z książki *W oparach eteru*..

## Spotkania

Zorganizowałem i poprowadziłem niemal 100 spotkań popularnonaukowych w całym regionie, jak i poza nim.

Oto fragment relacji z jednego z takich spotkań:

*Czy rzeczywiście na Świętym Miejscu odbył się chrzest jaćwieskiej drużyny Skomanda?*

*Dlaczego obmywano tam twarz i nogi?*

*Od kiedy jest ono miejscem kultu chrześcijańskiego?*

*Jak wyglądał stary Raczkowski cmentarz?*

*Jakie zarazy zdziesiątkowały ludność okolic Raczek i Janówki?*

*Głównie tym zagadnieniom poświęcona była opowieść Marcina Halickiego*

*z Niesamowitej Suwalszczyzny w Raczkach. Spotkanie w ramach cyklu:*

*„Opowieści znad Rospudy i nie tylko...” odbyło się w czwartek w Gminnym Ośrodku Kultury.*

*Marcin Halicki, były wieloletni pracownik GOK w Raczkach, autor i współautor*

*kilku publikacji, w opowiadaniu o historii Raczek i okolic nie ma sobie równych. Opowieści o przeszłości regionu może snuć godzinami. Jak sam często podkreśla, nie jest historykiem z zawodu, a z zamiłowania. W maju założona przez niego strona Raczkowskie Archiwalia obchodzić będzie jubileusz 10 lat istnienia. M. Halicki wiedzę historyczną, wielką historię, łączy z opowieściami przekazywanymi przez mieszkańców, legendami i licznymi ciekawostkami, co sprawia, że jego wykłady mają wyjątkowy klimat i gromadzą wielu zainteresowanych.*

<https://www.suwalki24.pl>



Prelekcja historyczna w Suwałkach. 2021.

V spotkanie popularnonaukowe

# W DOLINIE KULTUR DAWNYCH



22 września 2017 | g.18.00

Sala Kameralna Gminnego Ośrodka Kultury w Raczkach  
wstęp wolny

Marcin Halicki, Raczkowskie Archiwalia: "Wielka Wojna w obiektywie - Kres Guberni suwalskiej w czasie I wojny światowej"

Prezentacja oryginalnych, ponadstuletnich, publicznie nie udostępnianych albumów fotograficznych po niemieckim oficerze, którego regiment piechoty stacjonował m.in. w Augustowie. Kilkaset zdjęć, na które składa się ów wyjątkowy zbiór, przedstawiają codzienne życie niemieckich żołnierzy, a tłem jest teatr wojny w regionie. Albumy ze zbiorów Pana Marcina Turkowskiego.

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach oraz Raczkowskie Archiwalia

Afisz promujący spotkanie popularnonaukowe W Dolinie Kultur Dawnych 2017.



Otwarcie spotkania historycznego. Raczki, 2016.



Uczestnicy spotkania W Dolinie Kultur Dawnych. Raczki, 2018.



Spotkanie W dolinie kultur dawnych, Raczki 2017

### **Integracja pokoleń**

Zorganizowałem kilkadziesiąt różnych integrujących pokolenia wydarzeń o zasięgu lokalnym i kilkanaście o zasięgu regionalnym.



Pokaz archiwalnej fotografii podczas spotkania z seniorami z Raczek. 2017.



Malowanie muralu muzycznego na podstawie archiwalnych fotografii. Raczki, 2017.



Dyskusja. Sejny, 2019.



Pokaz archiwalnej fotografii podczas jednego z wydarzeń w Raczkach. 2018.



Koncert zaduszkowy Raczki Nocą z pokazem archiwalnej fotografii w tle. 2019.



Spotkanie z młodzieżą w ramach działania Wspólnie opowiedziana historia. 2016.

### **Raczkowski Dom Regionalny**

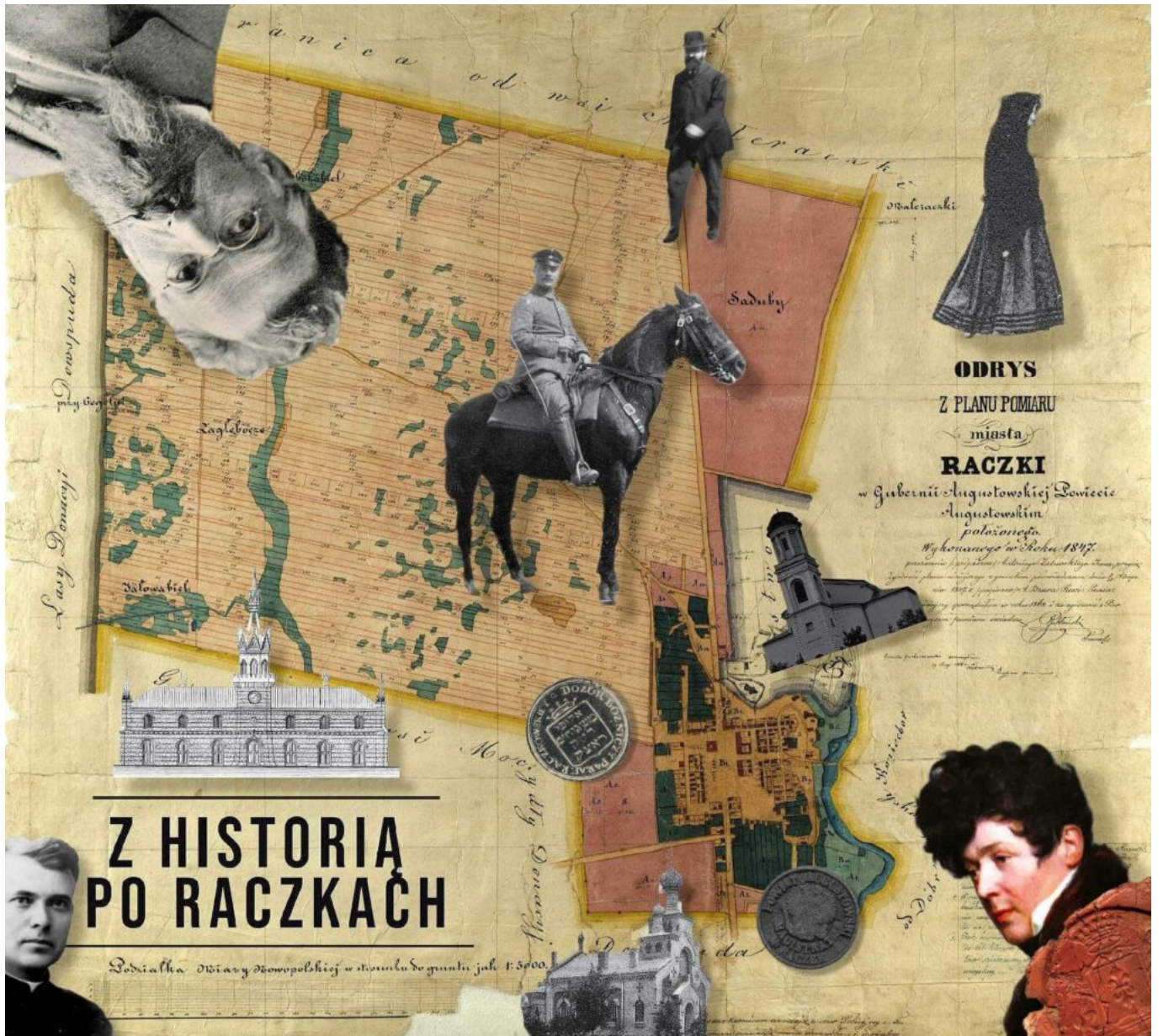
Współtworzyłem ekspozycję Raczkowskiego Domu Regionalnego, który gromadzi nieprzebrane zbiory najstarszego wiejskiego muzeum etnograficznego na Suwalszczyźnie.



Uczniowie szkoły podstawowej z Raczek w Raczkowskim Domu Regionalnym. 2018.

## **Wycieczki**

Pilotuję wycieczki, jestem przewodnikiem turystycznym i organizuję objazdy studyjne po gminie Raczki i dolinie rzeki Rospudy z udziałem ludzi z całego świata, w tym potomków rodzin żydowskich.



Afisz spacerów tematycznych Z historią po Raczkach. 2023.



Spacer historyczny po Raczkach. 2019.

## Badania etnograficzne



Badania terenowe i plenerowe spotkanie z archiwalną fotografią. Jaśki, 2017.

Współrealizuję etnograficzne badania terenowe m.in. badanie i dokumentowanie gwary pogranicza z Prusami Wschodnimi, dawnych muzykantów, historii kultury żydowskiej w środowisku itd..

### **Rekonstrukcje historyczne**

Współorganizowałem kilka widowisk rekonstrukcji historycznej z aktywnym udziałem lokalnej społeczności, a także grup rekonstrukcji historycznej ze wschodniej Europy.



Rekonstrukcja historyczna w Bakalarzewie. 2016.



Jedna z rekonstrukcji historycznych. Dowspuda, 2016.

Piknik historyczny

# NA PACOWSKICH WŁOŚCIACH

12 sierpnia 2018, od godz. 14.00  
Centrum Obsługi Turysty "Kordegarda" w Dowspudzie

### Wybrane atrakcje pikniku:

- *Pokaz czesania i ubierania damy* - ciekawostki z epoki  
prowadzenie Ludwik Ksawery Sudawski
- *Wykład o teatrze dworskim i rozrywkach dworskich*  
Katarzyna Wodarska Ogidel- Muzeum Teatru Wielkiego Opery Narodowej
- *Prezentacja perfum z epoki* Justyny Kiry Pasadine
- *Pokaz mody piknikowej*
- *Gry i zabawy epokowe* - mecz w krokieta wraz z Towarzystwem Stanisławowskim
- *Poszukiwanie dukatów* - konkurs dla dzieci wraz z Suwalskim Stowarzyszeniem  
Miłośników Historii "Penetrator"
- *Wystrzały armatnie*

Obozowiska grup rekonstrukcyjnych: *Przysiółek szlachecki Pacowa Chata*  
oraz *33 Pułku francuskiej piechoty liniowej z czasów I Cesarstwa Francuskiego*

**17.00** - *XI spotkanie popularnonaukowe "W Dolinie Kultur Dawnych"*

**19:00** - *Koncert arii operowych i muzyki dworskiej* w wykonaniu: Pamela Sinicka - śpiew,  
akompaniament; Ewa Chomicz-Wysocka - piano, fagot; Szymon Boszko - ksylofon

Po godzinie **20:30** - Pokaz fajerwerków

*Imprezie towarzyszyć będzie kiermasz jadła i rękodzieła!*

**Organizatorzy:**  
Gminny Ośrodek Kultury w Raczkach

**Partnerzy:**  
Starostwo Powiatowe w Suwałkach  
COT "Kordegarda" w Dowspudzie  
Ludwik Ksawery Sudawski  
Towarzystwo Stanisławowskie

**Patroni medialni:**



**Sponsorzy:**  
GAZ-SYSTEM S.A.



**Patroni medialni:**



Program autorskiego wydarzenia Na pacowskich włościach. 2018.



Pokaz mody dworskiej podczas pikniku historycznego. Dowspuda, 2019.

## **Edukacja**

Organizuję wielopokoleniowe zajęcia edukacji regionalnej w szkołach i innych instytucjach publicznych na terenie regionu oraz w Raczkowskim Domu Regionalnym.



Spotkanie z najmłodszymi. Raczki, 2020.



Plenerowa lekcja historyczna. Raczki, 2017.



Raczkowskie Archiwalia z wizytą w przedszkolu w Raczkach. 2018.

## **Kamienie Pamięci**



Instalacja kamieni pamięci Stolpersteine. Raczki, 2018.

Kiedy pracowałem w Ośrodku Kultury w Raczkach, najpiękniejszym, choć bardzo skromnym wydarzeniem i zarazem życiowym doświadczeniem była organizacja instalacji Kamieni Pamięci „Stolpersteine”, za koordynację której odpowiadałem. Kamieni Pamięci poświęconych rodzinie Berwald z Raczek. Naszym sąsiadom. Ofiarom Holocaustu.

Choć od instalacji Kamieni Pamięci minęło już trochę czasu, jak dotychczas są to jedyne Stolpersteine na Suwalszczyźnie. Smutne to, gdyż pamięć o naszych nieobecnych sąsiadach powinna w nas płynąć, pulsować, trwać. Bez względu na miejsce, czas, poglądy i okoliczności.

[Tu można zobaczyć relację z wydarzenia, które miało miejsce w Raczkach latem 2018 roku.](#) Autorami filmu są Pani Joanna Rafalska oraz Pan Marcin Pawlukiewicz.

### **Akcja Czysta Rospuda**

Od wielu lat organizuję akcje sprzątnięcia Rospudy i obiektów kultu religijnego w dolinie rzeki.



Akcja Czysta Rospuda. 2018.



Uczestnicy Akcji Czysta Rospuda. 2018.

### Inne akcje

Organizuję zespołowe zabezpieczanie zapomnianych mogił wojennych i cmentarzy różnych wyznań, a także obiektów historycznych oraz przestrzeni historycznych. Wspólne sprzątamy i indeksujemy cmentarze wielowyznaniowe, żydowskie, ewangelickie, mogiły wojenne. Jestem organizatorem zespołowej inwentaryzacji, oznakowania i upamiętnienia osób, miejsc oraz wydarzeń historycznych i innych materialnych śladów przeszłości, m.in. uhonorowania zasług Aleksandra Putry.



Sprzątanie cmentarza ewangelickiego w Józefowie. 2018.



Krzyż pamięci zainstalowany na starym cmentarzu w Raczkach. 2016.

Współpracuję z instytucjami państwowymi, samorządowymi i uczelnianymi oraz należę do organizacji pozarządowych z całej Polski. Pozwala to na prezentowanie zbiorów i popularyzację działań w szerokiej przestrzeni publicznej i środkach masowego przekazu.

Te wszystkie działania mają ogromne znaczenie dla aktywizacji społeczności lokalnych, czynnie angażujących się w organizację życia kulturalnego oraz inicjatyw społecznych.

## **Dobra robota**

Wiele osób spoza gminy, a nawet regionu, Raczki oraz Dowspudę, w której mieszkam, kojarzy z Raczkowskimi Archiwaliami lub z Akcją Czysta Rospuda, którą organizuję od lat. I to mnie wielce raduje, bo buduje to wizerunek i tym samym umacnia wszelkie wartości małego miasteczka i niewielkiej, wiejskiej gminy. Z tej pozytywnej strony.



Odebrane wyróżnienie podczas X Gali Konkursu o Tytuł Ambasadora Polski Wschodniej. Janów Podlaski, 2023.

Co mnie najbardziej cieszy, moja praca jest ceniona wśród niewielkiej społeczności, w której funkcjonuję na co dzień, ale także bywa zauważana na zewnątrz. Przez autorytety, fachowców i środowisko naukowe.

W roku 2019 odznaczono mnie Krzyżem Pamiątkowym Jubileuszu Stulecia Powstania Sejneńskiego, który nadawany jest osobom wyróżniającym się pracą w dziele umacniania idei czynu niepodległościowego Suwalszczyzny. Zaś w roku 2023 wręczono mi prestiżowe wyróżnienie w konkursie o tytuł Ambasadora Wschodu w dziedzinie Projekt.

Na wiosnę tego roku, lokalna społeczność wybrała mnie na swego przedstawiciela w samorządzie rady powiatu suwalskiego. Takie „nagrody” są budujące, choć najbardziej cieszy mnie praca u podstaw, tzw. „dobra robota”. Szczególnie, jak jej efekty są wymierne i namacalne.

## Książki

Od kiedy rozstałem się z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Raczkach, obrałem drogę wolnego strzelca, celując głównie w pracę badawczą i pisarską.

Ten i miniony rok zaowocowały dwiema dużymi publikacjami książkowymi. Pierwszą – „W krainie jezior i rzek. Z dziejów rybołówstwa i wędkarstwa Suwalszczyzny”, napisałem na zlecenie Lokalnej Grupy Rybackiej „Pojezierze Suwalsko-Augustowskie”.

Choć może to za dużo powiedziane, czuję się pasjonatem, zarówno w temacie historii, jak i wędkarstwa. Nie fachowcem, a właśnie hobbystą – pasjonatem. Wydaje mi się, że moje zainteresowania wędkarstwem wykiełkowały we mnie w dzieciństwie. Miałem nie więcej niż 5, góra 6 lat. Moim przewodnikiem, mentorem w tym temacie był ojciec. To z nim stawiałem pierwsze kroki nad wodą. W Dowspudzie, nad ukochaną rzeką Rospudą. Tu się wychowałem, dorastałem i mieszkam tu do dziś. Z punktu widzenia wędkarza, Rospudzie poświęciłem najwięcej czasu i uwagi, więc mogę powiedzieć, że rzeka ta jest moim ulubionym łowiskiem. Aczkolwiek w Rospudzie nie tylko wędkuję. Od wielu lat czynnie angażuję się w promowanie działań prospołecznych i obywatelskich, organizując między innymi Akcją Czysta Rospuda. Mogę więc rzec, że ratuję to, co jest bliskie memu sercu od zawsze. Zauważyłem też, jak przez te lata rzeka się zmieniała. Niestety, nie mogę powiedzieć, że na lepsze. Dodatkowo angażowałem się także w prace społeczne związane z wędkarstwem, przez kilka lat będąc skarbnikiem, a następnie sekretarzem koła wędkarskiego w Raczkach. A jak wkręciłem się w wędkarstwo na dobre? Sadzę, że to kwestia charakteru, osobowości, samozaparć i rozpalenia kwitnącej pasji. Z drugiej strony to uważna nauka, wielowymiarowa obserwacja przyrody, analizowanie pogody oraz zjawisk meteorologicznych. Nowoczesne wędkarstwo, to również głęboka, wielowarstwowa wiedza. Ważna jest też cierpliwość i pokora. Oraz porażki. Bez porażek nie ma wędkarskich sukcesów.

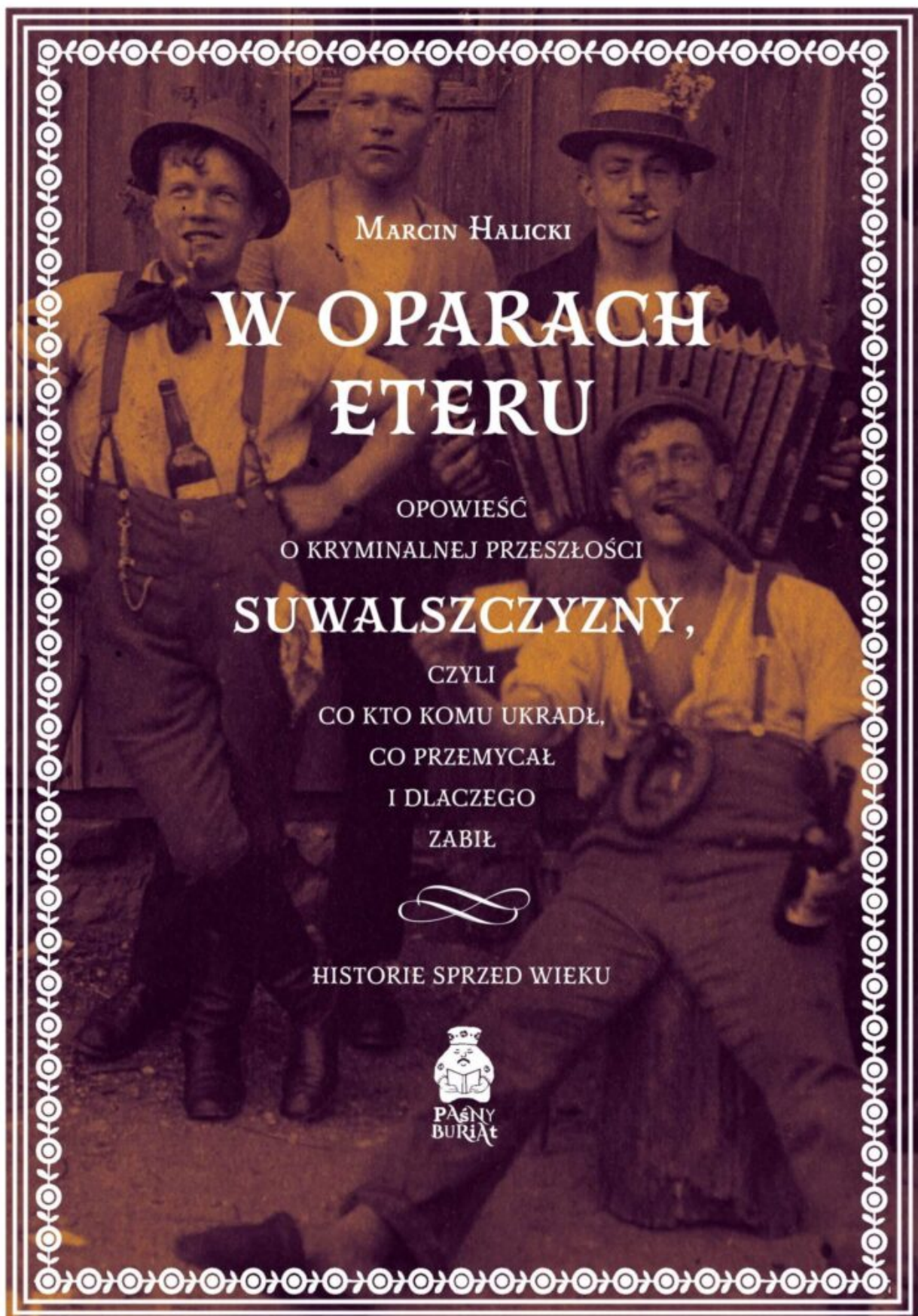
Wywiad z Marcinem Halickim przed promocją książki, [na stronie niebywalesuwalki.pl](http://na.stronie.niebywalesuwalki.pl)

Zaś drugą książkę, zupełnie komercyjnie na świat wydało wydawnictwo Paśny Buriat. Mowa tu o wspomnianym wcześniej reportażu historycznym „[W oparach eteru. Opowieść o kryminalnej przeszłości Suwalszczyzny, czyli co kto komu ukradł, co przemycał i dlaczego zabił. Historie sprzed wieku](#)„.

Pomysł na napisanie książki o mrocznej przeszłości naszych pradziadów zrodził się nieprzypadkowo, gdyż od zawsze interesowałem się, że tak określe – ciemną stroną mocy. Szczególnie, jeśli chodzi o lokalne, niezbyt chlubne i wytarte z pamięci mikrohistorie. Również te, świadkami których stali się

lokalni informatorzy.

Tak powstało pięciusetstronicowe tomiszczce, które bazuje na prawdziwych historiach, opowieściach, anegdotach i legendach o małomiasteczkowych pijakach, przemytnikach, złodziejach i mordercach.



## W planach

W niedalekiej przyszłości ukaże się książka, nad którą obecnie pracuję. Jej treść będzie ściślej związana z bogatą historią Dowspudy i Raczek, a także z rzeką Rospudą, nad którą obie miejscowości są położone. Postaram się też nie zapomnieć o rozbudowywaniu bazy zasobów archiwum społecznego, zarówno jeśli chodzi o ikonografię, jak i też ślad historii mówionej.

Jako przedstawiciel gminy Raczki w samorządzie powiatowym będę starał się także pracować na rzecz mieszkańców Suwalszczyzny, jako wiceprzewodniczący Komisji Polityki Społecznej. Nie ucieknę również od społecznych inicjatyw, takich jak organizacja sprzątnięcia doliny rzeki Rospudy, czy porządkowanie starych, zaniedbanych cmentarzy.

Jeśli chcesz i możesz, to wesprzyj moją działalność [buycoffee.to/raczkowskie.archiwalia](https://buycoffee.to/raczkowskie.archiwalia)

---

**Co jakiś czas wracamy i będziemy wracać do społeczników szczególnych - archiwistek i archiwistów społecznych. To dziedzina aktywności obywatelskiej, którą można uprawiać dosłownie wszędzie, jak Polska długa i szeroka. To dzięki nim okazuje się, że nawet najmniejsza miejscowość ma swoją pasjonującą historię. Trzeba ją tylko „wydłubać” z pożółkłych zdjęć i dokumentów, wsłuchać się w opowieści mieszkańców.**

**Marcin jest nie tylko archiwistą, jest „człowiekiem orkiestrą” aktywnym na wielu polach i w wielu dziedzinach. A tych pól i dziedzin do uprawiania jest szczególnie dużo na Podlasiu, krainie wielu kultur, języków, skomplikowanej przeszłości historycznej. Ta przypadkowo znaleziona płyta, od której zaczęła się jego przygoda z archiwistyką, mogła równie dobrze być płytą nagrobną i pochodzić z mogiły białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej, polskiej, żydowskiej, tatarskiej, rosyjskiej, niemieckiej, romskiej. Ludzie wszystkich tych narodowości lub ich potomkowie nadal żyją na Podlasiu, na Suwalszczyźnie. Nie ma tylko Żydów. Zachęcamy innych społeczników do odkrywania lokalnych historii i zapraszamy na nasz portal.**